

Sygn. akt II AKa 419/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Skorupka
Sędziowie:	SSA Wiesław Pędziwiatr SSO del. do SA Klara Łukaszewska (spr.)
Protokolant:	Iwona Łaptus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 30 grudnia 2013 r.

sprawy **R. K.**

oskarżonej z art. 156 § 3 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego w Legnicy

z dnia 13 września 2013 r. sygn. akt III K 102/12

I. utrzymuje zaskarżony wyrok wobec oskarżonej R. K. w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonej w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł z tytułu zwrotu VAT;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

R. K. została oskarżona o to, że:

w nocy z 12 na 13 kwietnia 2010r. w mieszkaniu przy ul. (...) w G. wielokrotnie uderzając A. K. drewnianym kijem od szczotki, spowodowała u niego obrażenia w postaci trzech ran głowy, licznych krwiaków na stopach i nogach, ciągnących się do połowy łydek, licznych krwiaków na rękach i złamania żeber po stronie lewej, skutkujących silnym krwotokiem, stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu A. K., które to obrażenia skutkowały wykrwawieniem się A. K. i jego zgonem, czym działała na szkodę A. K., a zarzucanego jej czynu dopuściła się mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem,

to jest o czyn z art. 156§1 pkt 2 kk w zw. z art. 156§3 kk w zw. z art. 31§2 kk.

Sąd Okręgowy w Legnicy wyrokiem z dnia 13 września 2013 r. rozstrzygnął:

I. oskarżoną **R. K.** uznał za winną popełnienia tego, że w nocy z 12 na 13 kwietnia 2010r. w G. woj. (...) zadała A. K. nie mniej niż 30 uderzeń drewnianym kijem od szczotki, bijąc go nim po całym ciele, szczególnie po głowie i klatce piersiowej powodując tym obrażenia głowy w okolicy skroniowo-ciemieniowo-potylicznej lewej i prawej, złamanie czterech żeber V, VI oraz VIII i IX, podbiegnięcia krwawe torebki tłuszczowej nerki lewej, a także liczne i rozległe podbiegnięcia krwawe tkanek miękkich w okolicy kończyn górnych i dolnych, głównie na tylnej ich powierzchni; a następnie pozostawiła pokrzywdzonego w tym stanie bez pomocy, w następstwie czego na skutek ran odniesionych na powłokach skórnych głowy doszło u A. K. do wstrząsu pourazowego spowodowanego utratą dużej ilości krwi, co wywołało chorobę realnie zagrażającą jego życiu, a w konsekwencji jego zgon i przyjął, że czyn ten wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 156§3 kk i za to na podstawie art. 156§3 kk wymierzył jej **karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności**,

II. na podstawie art. 63§1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonej R. K. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania, to jest czas od dnia 15.04.2010r. do dnia 14.05.2010r.,

III. na podstawie art. 230§2 kpk zarządził zwrot oskarżonej R. K. dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych k. 190 pkt II pozycja 1, 2, 3, 4, 5 i 10 oraz k. 191 akt pozycja 24, 25 i 26,

IV. na podstawie art. 44§2 kk orzekł przepadek dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych k. 190 pkt II pozycja 6, 7, 8 i 9,

V. dowody rzeczowe wymienione w wykazie dowodów rzeczowych k. 190 pkt II pozycja od 11 do pozycji 18, pozycja 20 i k. 191 akt pozycja od 21 do pozycji 23 – pozostawił w aktach sprawy jako integralną ich część,

VI. przyznał od Skarbu Państwa Kancelarii Adwokackiej adw. M. B. za udzieloną obronę z urzędu wynagrodzenie w kwocie 840 złotych plus 193,20 złotych z tytułu podatku VAT,

VII. na podstawie art. 624§1 kpk zasądził od oskarżonej R. K. na rzecz Skarbu Państwa zwrot części kosztów sądowych, to jest kwotę 2.500,00 złotych i na podstawie art. 17 ustawy o opłatach w sprawach karnych z 23.06.1973 r. (Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) nie wymierza jej opłaty.

Wyrok ten w całości zaskarżyła obrończyni oskarżonej, zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dokonanie jednostronnej oceny materiału dowodowego;

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na bezzasadnym przyjęciu, że:

- oskarżona R. K. stosowała wobec A. K. przemoc fizyczną i była wobec niego agresywna;

- kij, którym oskarżona zadawała ciosy A. K. złamał się w wyniku uderzenia nim w ciało pokrzywdzonego, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonej wynika, że złamał się on w wyniku uderzenia o stojącą obok ławę;

3. rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonej kary pozbawienia wolności, wynikającą z bepodstawnego ustalenia, że działanie R. K. cechowała wyjątkowa agresja, brak jakiegokolwiek litości oraz, że zachowanie to nie spowodowane było jakąś nadzwyczajną przyczyną, a także niedostatecznego uwzględnienia okoliczności podmiotowych, w szczególności jej wieku, uprzedniej niekaralności, sposobu życia przed popełnieniem przestępstwa, jej stanu psychicznego i przyznania się do popełnienia przestępstwa oraz okazania skruchy, które to okoliczności niewątpliwie powinny skutkować wymierzeniem oskarżonej łagodniejszej kary pozbawienia wolności.

W oparciu o powyższe zarzuty obrończyni oskarżonej wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej łagodniejszej kary pozbawienia wolności i orzeczenie jej z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszania wykonania kary pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrończyni oskarżonej była bezzasadna.

Podniesione zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 7 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych pozostają we wzajemnym związku. Dlatego zostaną omówione łącznie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustalenia faktyczne sądu wyrokującego w pierwszej instancji pozostają pod ochroną zasady "swobodnej oceny dowodów" wówczas, gdy sąd rozważył, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, wynikające z każdego z zebranych w sprawie dowodów okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego. Inaczej mówiąc, gdy są one wynikiem wszechstronnej oceny dowodów pochodzących zarówno ze źródeł osobowych, jak i rzeczowych, przy czym żaden z nich nie może być traktowany jako ważniejszy tylko dlatego, że pochodzi z określonego źródła (postanowienie SN z dnia 8 maja 2013 r., sygn. akt V K.K. 349/12).

Natomiast zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych (wyrok SN z dnia 20 lutego 1975 r., sygn. akt II KR 355/74).

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę w toku rozprawy głównej ujawnił całokształt jej okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Rozważył przy tym wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonej, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Obrońca czyni oskarżonej nie wskazuje natomiast na wadliwość rozumowania Sądu I instancji, które doprowadziło do ukształtowania przekonania o wiarygodności, bądź niewiarygodności ocenianych dowodów. W szczególności apelujący nie wskazuje jakie zasady wiedzy, logiki czy doświadczenia życiowego zostały naruszone przy dokonywaniu oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Podkreślić należy, iż zasada swobodnej oceny dowodów wymaga, aby wyłączyć aprioryczne założenie o niewiarygodności niektórych dowodów. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów sędzia ocenia znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie jedynie na podstawie własnego wewnętrznego przekonania. Jednakże ustalenia faktyczne wyroku tylko wtedy nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, zgodna jest ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia.

Odnieść należy to do stanowiska obrończyni oskarżonej względem wartości dowodowej zeznań świadków B. O., R. M., J. M. oraz T. J..

Nieprzekonującym jest stanowisko skarżącej, że przegrany przez świadka proces z oskarżoną przed sądem pracy mógł mieć niekorzystny wpływ na treść zeznań B. O.. Zeznania tego świadka korelują bowiem z wyjaśnieniami złożonymi przez R. K., która przyznała, iż w prowadzonym przez siebie barze uderzyła pokrzywdzonego ręką w twarz. Skoro oskarżona sama potwierdza fakt, o którym zeznawał wskazany świadek, trudno jest czynić zarzut Sądowi I instancji, że uznał jego zeznania za wiarygodne.

Natomiast odnośnie zeznań pozostałych wymienionych świadków stwierdzić należy, iż w swych zeznaniach opisywali oni znane im „ze słyszenia” relacje między oskarżoną a pokrzywdzonym. Przekonanie o wiarygodności tych relacji Sąd I instancji wywiódł z ich oceny na tle wyjaśnień oskarżonej oraz wnioskami o osobowości oskarżonej wypływającymi z opinii biegłych psychiatrów i psychologa. Rozumowanie to, wbrew stanowisku zawartemu w osnowie apelacji, było w pełni uzasadnione. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż oskarżona cechuje się według biegłych m.in. osobowością niedojrzałą, chwiejną emocjonalnie, zmiennością nastroju i drażliwością, a co niewątpliwie przełożyło się na jej zachowanie względem męża.

Jednocześnie zauważyć należy, że R. M. zeznawała wyłącznie na temat zdarzeń, o których wiedziała od samego pokrzywdzonego A. K.. Przy czym świadek jedynie ogólnie wskazuje, że brat żalił jej się na agresywne zachowania żony, a jedyne zdarzenie jakie opisuje tj. wyrzucenie sztucznej szczęki pokrzywdzonego do muszli klozetowej przez żonę pozostaje w zgodzie z zeznaniami M. K.. Syn pokrzywdzonego bowiem również podał, że ojciec opowiadał mu o takim zajściu. (k. 103).

Odnosząc się natomiast do zeznań T. J., to podkreślić należy, że Sąd I instancji uznał je za wiarygodne w zakresie w jakim świadek ten zeznawał, że oskarżona wielokrotnie w prowadzonym przez nią barze (...) mówiła, że chce się rozejść z mężem oraz, że widział w przeszłości obrażenia na rękach pokrzywdzonego (k. 679v). Jednakże zasadnie na podstawie tej relacji Sąd Okręgowy nie czyni żadnych niekorzystnych ustaleń dla oskarżonej. Z zeznań świadka bowiem nie wynika, aby wskazane obrażenia były wynikiem działań R. K.. Co więcej T. J. wskazał wprost, że nigdy nie był świadkiem agresywnych zachowań między małżonkami. (k. 174).

W tym stanie rzeczy, nie można uznać za słuszny zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. i to w stopniu mającym wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się natomiast do wskazanych w apelacji błędów w ustaleniach faktycznych to wskazane wyżej dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonej pozwalają przyjąć, że R. K. użyła co najmniej raz przed dniem 13 kwietnia 2010 r. przemocy fizycznej względem pokrzywdzonego A. K..

Sąd I instancji ustalił natomiast, że oskarżona R. K. drewniany kij od szczotki połamała zadając uderzenia pokrzywdzonemu. Wbrew wywodowi apelacji Sąd meriti nie wskazał, że nie doszło do tego poprzez uderzenie w ławę. Ustalenia sądu sprowadzają się natomiast do tego, że mimo połamania tego kija oskarżona nadal biła nim pokrzywdzonego. O tym świadczą zaś wnioski wypływające z opinii biegłego odnośnie mechaniki powstania niektórych obrażeń stwierdzonych na ciele pokrzywdzonego. Także i ten zarzut nie mógł zatem zostać uznany za trafny.

Należy przy tym zaznaczyć, że wbrew stanowisku apelującego, Sąd Okręgowy dostatecznie rozważył okoliczności, na których tle doszedł do przekonania, że w krytycznym momencie oskarżona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu A. K.. Zadała ona bowiem wiele uderzeń pokrzywdzonemu, kierując je zwłaszcza w jego głowę i klatkę piersiową, nie omijając przy tym istotnych dla życia organów. Używała przy tym twardego narzędzia – kija od szczotki, który zwiększał siłę ciosów. Przy tym siła ta była na tyle duża, że doprowadziła do złamania tego kija. Te okoliczności w ocenie przeciętnego człowieka wskazywały, że obrażenia, których doznał pokrzywdzony A. K. mogły zagrażać jego zdrowiu a nawet życiu. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, przeprowadzone w postępowaniu opinie biegłych, nie wykluczają oceny rozumowania oskarżonej według wzorca osoby dysponującej normalnym doświadczeniem życiowym. Oskarżona zatem bijąc męża w opisany sposób, a następnie pozostawiając go na wiele godzin bez jakiegokolwiek pomocy i nie interesując się jego stanem, mogła i powinna przewidywać, że może doprowadzić do jego śmierci, choć tego nie chciała i na nią się nie godziła.

Rozważając natomiast zarzut niewspółmierności kary należy wskazać, że zachodzi ona wtedy, gdy suma zastosowanych kar i środków karnych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r., sygn. akt V KRN

60/74.). Niewspółmierność kary jest zatem pojęciem ocennym. Ponieważ w treści art. 438 pkt 4 k.p.k. mowa jest o niewspółmierności rażącej, uznać należy, że chodzi tu o dysproporcję znaczną, bijącą wręcz w oczy, a nie o ewentualne drobne różnice w ocenach sądu pierwszej i drugiej instancji. Nie może być zatem w ramach tej przyczyny odwoławczej dokonywana korekta w każdej sytuacji, w której sąd odwoławczy dochodzi do wniosku, że karę należałoby ukształtować nieco odmiennie, tj. że kara jest po prostu zbyt surowa lub zbyt łagodna. Chodzi jedynie o różnice ocen o zasadniczym charakterze.

Wskazane w apelacji okoliczności takie jak: uprzednia niekaralność, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa, stan psychiczny, czy też przyznanie się do winy nie wpływają na dokonanie zasadniczo odmiennej oceny trafności wymierzonej kary pozbawienia wolności. Należy mieć bowiem na względzie, iż oskarżona dopuściła się swego czynu umyślnie, a działała na szkodę najwyższych dóbr chronionych prawem – zdrowia i życia ludzkiego. Nadto wskazać należy, że przypisane oskarżonej przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat dziesięciu. Wymierzona kara zbliżona jest natomiast do dolnej granicy zagrożenia ustawowego.

Rażąca niewspółmierność kary zachodzić może bowiem tylko wówczas, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. oraz zasad ukształtowanych w orzecznictwie (wyrok SN z dnia 14 listopada 1973 r., sygn. akt III KR 254/73). Stąd brak jest również przesłanek do uwzględnienia zarzutu z art. 438 pkt 4 k.p.k.

Przy rozpoznawaniu apelacji wniesionej przez obrończynię oskarżonej Sąd Odwoławczy nie dopatrzył się nadto podstaw do stosowania dyrektywy z art. 439 k.p.k. tudzież art. 440 k.p.k. Wobec powyższego zaskarżony wyrok – jako trafny i prawidłowy – został utrzymany w mocy (art. 437 § 1 k.p.k.).

Mając na uwadze wysokość dochodów osiągniętych przez oskarżoną Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył jej opłaty.